# Transplantacja to nie smok. Gwiazdy w Wiśle promowały przeszczepy

Data publikacji: 26.02.2012 10:15

Miało być głośno - i było! Bo to idea warta promocji i szerokiego nagłośnienia. Drugi już raz Wisła była miejscem akcji ''Snow Sport Show'' - imprezy podczas której gwiazdy mediów, sportu i sceny promowały akcję transplantologii. W sobotnie południe centrum miasta było areną biegów narciarskich znanych i lubianych osób.

W ubiegłym roku na Kubalonce, w tym – już w centrum miasta, ekipy biegaczy pokonywały śnieżną trasę w parku Hoffa. Gwiazd w Wiśle nie zabrakło, pojawili się tutaj m.in. Przemysław Saleta, Jarosław Jakimowicz, Albert Sosnowski, Paweł Golec, Jarosław Kret, Anna Bosak, Jacek Czachor, Marek Dąbrowski.
***Witam w Wiśle po raz drugi*** – mówiła otwierając bieg Pierwsza Dama Anna Komorowska. W piątek wieczorem bowiem, małżonka prezydenta otworzyła Igrzyska Olimpiad Specjalnych w amfiteatrze. Ż***yczę wszystkim powodzenia, bo cel tego biegu jest niezwykle szlachetny*** – mówiła tuż przed startem Komorowska.

Współorganizatorem całej akcji jest Przemysław Saleta. On sam kilka lat temu ofiarował swojej córce nerkę. ***Nie wiem czy ubiegłoroczna nasza akcja się ku temu przyczyniła, ale w ciągu minionego roku w Polsce dokonano ponad 1500 przeszczepów, w tym 60 przeszczepów rodzinnych. Wracamy do tych danych, które mieliśmy przed rokiem 2007 – kiedy była zapaść po nieszczęsnej historii z ministrem Ziobro i doktorem G. -*** mówi Saleta portalowi OX.pl

Jak dodaje Saleta - ***w tym roku gościmy w centrum Wisły, mam nadzieję, że dzięki temu akcja odbije się jeszcze szerszym echem. Miasto przyjmuje nas bardzo gorąco, to nas bardzo cieszy.***
Dwa płaty wątroby ofiarował swojemu synowi także Jarosław Jakimowicz. Jego dziecko miało wówczas siedem miesięcy, w tym roku skończył osiem lat. ***Dzięki transplantacji był w stanie przeżyć swoje pierwsze urodziny. Drugie, trzecie i następne*** – mówi Jakimowicz. Jak dodaje aktor, ***z niczego nie musiałem rezygnować, dalej żyję tak jak żyłem przed operacją. Ale jestem szczęśliwy – żyje moje dziecko. Dlatego moją osobą chcę przekonywać innych, transplantacja to nie smok*** – mówi Jakimowicz.

***Niestety, jeśli chodzi o dawców, jesteśmy na szarym końcu Europy. Jeśli ten bieg może coś zmienić, jeśli podskoczymy o kilka oczek do góry, ma to sens – dlatego tutaj jestem*** – dodaje z kolei Paweł Golec.
Na start do biegu o mało co nie spóźnił się Jarosław Kret, który zagadał się z ... Panią Prezydentową. ***Wszystko przez moje studia. Ja studiowałem kiedyś filologię klasyczną, tak jak Pani Prezydentowa – w związku z czym mamy wspólne tematy*** – mówił Kret. Jak podkreśla, ***choć on sam nie ma nikogo w kręgu rodziny kto byłby dawcą czy biorcą organów, to jednak związki koleżeńskie z Przemysławem Saletą skłoniły go do promocji tej akcji. Widziałem jego poświęcenie, widzę jego radość*** – mówi znany prezenter pogody

Ale biegały nie tylko gwiazdy promujące akcję. Wśród startujących byli też i ci, którzy żyją dzięki przeszczepom. Antoni Leśniczek przyjechał z Częstochowy. Jak mówi – o***bchodzi w tym roku swoje drugie, dziesiąte urodziny. Dziesięć lat temu miał przeszczep serca. Po operacji zaczyna się nowe życie, zaczyna się realizować swoje marzenia. Nie zawsze są do tego potrzebne wielkie pieniądze, bo teraz cieszą mnie nawet małe rzeczy*** – dodaje Leśniczek.

Zwycięską sztafetą biegu okazała się „trójka” złożona z komentatora sportowego Polsatu – Jerzego Mielewskiego, Zdzisława Grodeckiego – prezesa Jastrzębskiego Węgla oraz Beaty Krotewicz – osoby, która przeszła zabieg transplantacji

***Jan Bacza***

***ZOBACZ FOTOREPORTAŻ>>>***